

W dniu 13.02.2013 r. uczestniczyłem z ramienia Stowarzyszenia w 2 Kongresie Wolności w Internecie. Pierwsza refleksja jaka nasuwa się w związku z tym wydarzeniem to jego wielka dynamika i profesjonalne podejście do tematów, które obejmował program Kongresu, zarówno po stronie rządowej, jak i organizacji pozarządowych, wskazująca na to, że po sprawie ACTA kwestie społeczeństwa informacyjnego, a w szczególności kontaktów między administracją państwową a obywatelami stały się obopólną istotną wartością. Program Kongresu przesyłam w załączeniu.

Symptomatycznym jest, że na Kongresie były obecne trzy osoby z ogłoszonej właśnie w tym dniu przez „Dziennik Gazetę Prawną” listy 50 najbardziej wpływowych prawników. Po stronie pozarządowej osoba, która zajęła pierwsze miejsce – Piotr „VaGla” Wąglowski oraz Katarzyna Szymielewicz (miejsce 45), a po stronie rządowej Wojciech Wiewiórowski – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych (miejsce 16).

Obrady otworzyło wystąpienie premiera Donalda Tuska, który m.in. wskazał, że to, co się stało rok temu z ACTA pozwoliło obu stronom (administracji państwowej i obywatelom) przygotować się do wspólnego wypracowania znaczącej, wiodącej pozycji Polski w trakcie udziału przedstawicieli rządu i organizacji pozarządowych na konferencji w Dubaju w sprawie Międzynarodowych Regulacji Telekomunikacyjnych ITR, poświęconej kontroli przepływu treści w Internecie (grudzień 2012). Demokracja nakazuje, by na bieżąco kontaktować się ze społeczeństwem we wszystkich istotnych dla niego i Polski sprawach, co pozwoli na uniknięcie takiej sytuacji, jaka miała miejsce w związku ze społecznymi protestami wobec ACTA (jeszcze raz przyznał się do błędu, jako szef rządu i osoba prywatna). Ważne są przedsięwzięcia zapewniające bezpośrednie korzystanie z dobrodziejstw kultury lub dostępu do urzędów i instytucji w sprawach życia codziennego, także osobom dotychczas wykluczonym (w sensie braku możliwości korzystania z Internetu).

Kwestię tą rozwinął Minister Administracji i Cyfryzacji M. Boni, wskazując na konkretne działania organizacyjne i edukacyjne, już rozpoczęte i kontynuowane, mające na celu dalszy rozwój infrastruktury służącej szybkiej informatyzacji kraju i zapewnieniu maksymalnie szerokiemu kręgowi odbiorców korzystania z Internetu dla załatwiania swoich spraw w sposób szybki i prosty, a także dla osobistej przyjemności m.in. obcowania z kulturą.

Dalsza część Kongresu odbyła się w ramach czterech paneli tematycznych, przy czym po dwa panele odbywały się jednocześnie, co zmuszało do wyboru tylko dwóch z nich. Wziąłem zatem udział w panelach najbardziej interesujących z punktu widzenia Stowarzyszenia.

W trakcie panelu **„Jakie podejście do prawa autorskiego w UE. Relacja i komentarze do stanu prac w Komisji Europejskiej”** (paneliści Tomaszewski i Osiewicz), licznie obsadzonego przez przedstawicieli wielu środowisk twórczych i organizacji zbiorowego zarządzania, podziękowano osobom uczestniczącym w Warsztatach ws. zmian prawa autorskiego, powołanych po 1 Kongresie, a następnie zajęto się kwestiami, związanymi z wprowadzaniem unijnych przepisów dot. dostosowania prawa autorskiego do rzeczywistości Internetu. Wskazano, że obowiązuje orientacja na *growth & jobs*, rozumiana jako zapewnienie najwyższego poziomu rozwoju i zatrudnienia. Program „Licencje dla Europy” jest w fazie dyskusji i uzgodnień (dotyczących m.in. postępowań licencyjnych, wykorzystania technologii itp.), przy czym wstępne konkluzje zaplanowano na czerwiec, a koniec prac na listopad 2013 r. W zakresie *cross-border access* przedmiotem uzgodnień są dalsze ułatwienia w dostępie do Internetu oraz zapewnienie stałego, nieskrępowanego dostępu do niego przy transgranicznym przemieszczaniu się. W zakresie *user generated content* pracuje się nad większą

transparentnością i formami ułatwionego legalnego dostępu. Odnośnie *Audiovisual Sector and Cultural Heritage Institutions* – wypracowywane są optymalne warunki archiwizowania dziedzictwa kulturowego i zasady polepszenia dostępu do tego dziedzictwa za pośrednictwem Internetu oraz identyfikuje się rozwiązania dla danego typu użytku. W dziedzinie TDM (*Text-and Data- Mining*) pracuje się nad zasadami umożliwiania dostępu do tekstów dla badań i szukania asocjacji (ten drugi temat jest jeszcze w powijakach). Każdemu polu dyskusji towarzyszy ekonomiczna ocena uregulowań. Zakres proponowanych zmian obejmuje kwestie terytorialności, implementację wyjątków i ograniczeń, kwestie związane z fragmentacją rynku, zasadami lepszego egzekwowania naruszeń prawa autorskiego. Szersze informacje na ten temat można znaleźć pod adresem <http://ec.europa.eu/licences-for-europe-dialogue/eu/content/about-site>.

Globalny charakter Internetu i udostępnień twórczości stymuluje konieczność wypracowania nowej pozycji organizacji zbiorowego zarządzania, których rola powinna ulec ograniczeniu, bowiem zakłada się, że większość utworów (dzięki Internetowi) szybciej znajduje się obecnie i znajdować się będzie w przyszłości w domenie publicznej – trzeba jednak dopracować kryteria uznania, od kiedy to następuje; utrwała się w tym kontekście pogląd, że prawo autorskie jest przede wszystkim prawem twórcy i on ma przede wszystkim prawo wolnej decyzji co do korzystania lub nie z pośrednictwa organizacji zbiorowego zarządzania. Poruszono też kwestię tzw. utworów osieroconych w kontekście konieczności (lub nie) skrócenia okresu ich ochrony. Wspomniana tematyka wywołała znaczne poruszenie wśród przedstawicieli organizacji zbiorowego zarządzania i samych artystów, obecnych na panelu, które- jak można było się spodziewać – wyrażały oburzenie sugestiami o ograniczaniu ich roli.

Poruszono też problematykę twórczości osób niepełnosprawnych, wskazując, że w WIPO trwają w tej kwestii ożywione dyskusje.

Występując w charakterze zwykłego uczestnika dyskusji min. M. Boni wskazał, że świat twórców stoi obecnie przed debatą o twórczości współczesnej, do której przykładana jest szczególna waga, bowiem niezbędny jest szeroki udział społeczeństwa w wypracowywaniu polskiego stanowiska wobec proponowanych zmian.

Panel „**Prywatność w sieci – jakie znaczenie ma rozporządzenie o ochronie danych osobowych dla użytkowników?**” (paneliści: Boni, Wiewiórowski, Szymielewicz, Schmidt, Trzaskowski) wskazał, jak istotna jest kwestia rozstrzygnięcia zakresu ochrony danych osobowych w sytuacji gdy biznes międzynarodowy, w szczególności amerykański, dąży o ile nie do zniesienia, to do znacznego ograniczenia ochrony danych osobowych, traktując tą ochronę w obecnej postaci jako przeszkodę w prowadzeniu biznesu, w szczególności za pomocą przesyłu elektronicznego. Dane osobowe to informacja. Te same dane trzeba chronić, ale jednocześnie udostępniać dla rozwoju gospodarki. Zaznaczono przy tym kwestie pewnej ulotności ochrony poprzez nicki i pseudonimy.

W ocenie Schmidta najważniejszą kwestią jest równość podmiotów lokalnych i międzynarodowych- żadnych nie można ograniczać. Rośnie w tym zakresie znaczenie kodeksów dobrych praktyk, które zdaniem Wiewiórowskiego w Europie się nie sprawdziły. Wiewiórowski przyznał jednocześnie, że stare prawo rzeczywiście odstaje, choć to, że prywatność się kończy jest mitem. Zwrócił przy tym uwagę, że dane, których nie da się przypisać osobie fizycznej nie są danymi osobowymi.

Zdaniem Szymielewicz szum informacyjny powstały przy sprawie ACTA spowodował przytłumienie problemu prywatności. Odnieść można w Parlamencie Europejskim wrażenie, że ochrona danych

osobowych jest fanaberią, co jest wysoce niepokojące. Obywatele są – z natury rzeczy – rozproszeni, zatem rząd polski winien reprezentować w toku dyskusji nad rozporządzeniem w sprawie ochrony danych osobowych wszystkich, tj. i biznes i obywateli, tym bardziej, że daje się zaobserwować ofensywę firm przeciwnych równości (zrównaniu standardów) podmiotów lokalnych i międzynarodowych – głównie są to firmy amerykańskie (co przyznał zresztą w dyskusji przedstawiciel takiej firmy).

Posel do Parlamentu Europejskiego Trzaskowski wskazał, że Polska jest w zakresie tworzenia równowagi w ramach proponowanego rozporządzenia unijnego doceniana i obserwowana. Regulacja ta, o ile ostatecznie powstanie i będzie dobrze napisana, zmusi także nie-członków Unii do jej respektowania. Winno to być jednak jednocześnie prawo, które nie będzie zbyt dużo regulować. Przedmiotem dyskusji jest ponadto koncepcja prawa do bycia zapomnianym.

Sesję plenarną, stanowiącą ukoronowanie obrad, otworzył min. Boni wskazując, że debata ma uświadomić obywatelom, jakie prawa mają. Waga powinna być przydana zagadnieniu profilowania (temat ten przewijał się także z dużą mocą w trakcie panelu o ochronie danych osobowych). Wskazywano, że o profilowaniu można mówić w kontekście danej osoby profilowanej. Powinniśmy wiedzieć, ile podmiotów nas profiluje, mimo iż pewną wiedzę o tym, że jesteśmy profilowani wszyscy posiadamy.

W dyskusji nad tą kwestią wskazano, że ochrona danych sądowych była pierwszym polem ochrony danych osobowych, o której, także w kontekście profilowania dyskutowano na forum publicznym; tematyka ta cieszy się dużym zainteresowaniem i zaniepokojeniem wśród sędziów, adwokatów, ale i innych, nie tylko prawniczych, środowisk (kwestię tą sygnalizowali Wiewiórowski i Waglowski).

Tematem wiążącym obrady była kwestia konsultacji społecznych. Kuba Wygnański wskazał na coraz większe znaczenie i zakres konsultacji. Dobre konsultacje zgodnie z wypracowanym Kodeksem Konsultacji cechują obecnie następujące elementy: dobra wiara, powszechność, przejrzystość, responsywność, koordynacja, przewidywalność, poszanowanie interesu obywateli.

W tym kontekście zarówno M. Boni, jak i M. Haładyj (wiceminister gospodarki), wskazywali na wielkie znaczenie nowoczesnych rozwiązań odnośnie sposobu dokonywania tych konsultacji, które stopniowo będą najpierw uzupełniać, a w przyszłości powoli zastępować tradycyjne pola konsultacji. Są nimi powstające platformy do konsultacji. Już działającą jest platforma Ministerstwa Gospodarki „e-konsultacje”, którą pokrótce zaprezentowano podczas obrad, w trakcie ostatecznych dopracowań jest platforma Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Platforma Ministerstwa Gospodarki daje możliwość dyskusji zarówno nad każdym aktem prawnym jako całością, jak i dyskusji „punkt po punkcie”. Można się rejestrować jako stały konsultant, do którego dodatkowo będą przesyłane informacje o aktach prawnych, które w najbliższym czasie będą poddane konsultacjom bądź brać udział w w/w konsultacjach *ad hoc*, bez odrębnego zaproszenia.

Wydaje się celowym, by nasze Stowarzyszenie zainteresowało się w/w platformą resortu, w ramach którego powstają m.in. przepisy żywotne dla naszej branży, do projektów których dostęp nie był dotychczas tak szeroki.

Na koniec poinformowano o powstałym Forum Partnerów Sieci przy Ministrze Administracji i Cyfryzacji, do współpracy z którym zaproszeni są wszyscy zainteresowani wolnością w Internecie i społeczeństwem cyfrowym.